

KK  
Oct 27  
MI-245

POLAND

CORRUPTION /4300/  
Embezzlement /4301/  
Bribes and Abuse of Power /4302/

EMBEZZLEMENT AND SPECULATION WIDESPREAD IN POLAND

SOURCE MUNICH: A Polish speaking Western visitor to Poland.

DATE OF OBSERVATION: Summer 1956.

ENGLISH SYNOPSIS: In view of the very low standard of living and no prospect of immediate improvement through the raising of wages and salaries, people in Poland are forced to find additional income in petty theft and embezzlement. Some people are quite expert on various sorts of speculation /examples are given./

EVALUATION COMMENT: This report has confirmatory value. The only point with which we do not agree is source's estimate of the minimum of monthly income necessary for a family of four /1,500 zlotys./ In our view this is a minimum for a family of two, and a pretty tight minimum to that.

x x x

Nasz rozmówca, który spędził kilka tygodni w Polsce poczynił spostrzeżenia co do warunków materialnych życia ludności, a zwłaszcza co do sposobów "zarabkowania," jakimi musi się posługiwać olbrzymia większość społeczeństwa, jeżeli chce uniknąć skrajnej nędzy.

Sposoby te sprowadzają się właściwie do rozlicznych nadużyć i powodują, iż demoralizacja ludności przybiera zagrażające rozmiary. Nadużycia są powszechnie znane i właściwie tolerowane przez władzę, których polityka gospodarcza poniosła całkowite fiasco. Głoszony program podniesienia stopy życiowej nie tylko nie został wprowadzony w życie, lecz przeciwnie, rozpiętość między zarobkami a cenami ustawicznie wzrasta.

Wprawdzie w kwietniu bieżącego roku rząd zapowiedział

/more/

ogólna podwyżka plac, która miała się wyrazić sumą pięciu miliardów złotych rocznie, lecz w rzeczywistości zaledwie jeden miliard złotych został w ciągu trzech miesięcy od tej zapowiedzi na ten cel wydatkowany. Z podwyżki skorzystali w pierwszym rzędzie robotnicy ciężkiego przemysłu i górnictwa, a więc pracownicy tej kategorii, która i tak najlepiej była wynagradzana. Podniesiono wprawdzie i najniższe uposażenia t.j. takie, które nie przekraczały 500 złotych miesięcznie, ale jednocześnie zostało ustalone jako minimum wystarczające do egzystencji właśnie owo pięcisetzłotowe wynagrodzenie miesięczne. Według obliczeń mego znajomego minimum egzystencji dla rodziny złożonej z czterech osób, w czym dwoje dzieci, wynosi obecnie w Polsce 1500 złotych na miesiąc.

Należy zaznaczyć, że wprowadzając ostatnio wspomniane wyżej częściowe podwyżki plac, reżim obniżył różnym kategoriom pracowników, zwłaszcza umysłowych, premie za wykonanie planu pracy. Premie te były w wielu wypadkach zupełnym nonsensem, szczególnie gdy chodzi o pracowników biurowych i skasowanie ich miało swe uzasadnienie. W praktyce jednak odbiło się ono dotkliwie na budżetach osób zarobkujących. Toteż panuje wielkie niezadowolone wśród tych, którzy dostali n.p. 150 złotych miesięcznej podwyżki, a jednocześnie pozbawieni zostali premii, która wynosiła dwa razy więcej.

Polityka rządu w zakresie stałych uposażeń i premii dodatkowych jest niezdecydowana. Normalizacja stosunków polegająca na tym, że każdy dostawałby uposażenie odpowiadające faktycznym potrzebom egzystencji, nie wydaje się w obecnych warunkach możliwa. Władze bowiem obawiają się iż w razie zupełnego zniesienia systemu premii wydajność pracy znacznie by się obniżyła i to zwłaszcza w tych działach gospodarki, które są uznane obecnie w Polsce za najważniejsze, jak przemysł i górnictwo. Stad też istnieje nadal i trwać pewnie będzie w dalszej przyszłości system niedostatecznych wynagrodzeń skombinowanych z dopinającymi premiami za prace wykraczającą poza normalną wydajność zatrudnionych jednostek.

Te warunki stwarzają wśród ludności ustawiczne poszukiwanie dodatkowych źródeł dochodów, przy zdobywaniu których zatracą się całkowicie poczucie uczciwości. Znamy mój podał szereg przykładów z życia różnych kategorii pracowników.

### Bribes

Szczególnie jaskrawe nadużycia dzieją się w instytucjach handlowych. W sklepach sprzedający oszukują notorycznie na wadze i miarach. Gdy nadejdzie jakiś towar, którego brak odczuwa się na rynku, personel sklepowy rozkupuje go sam i odsprzedaże następnie po wyższych cenach na t.zw. "ciuchach." Jeśli ktoś ma znajomego kierownika sklepu, może od niego dostać po kryjomu towary, których oficjalnie w sklepie zabrakło. Otrzymanie

pracy w sklepie, zwłaszcza spożywczym, uważa się za nader intratne, gdyż daje możność spekulacji towarami przeznaczonymi do wolnej sprzedaży. Znajomy mój słyszał ze, ażeby dostać pracę w sklepie z t.zw. delikatesami lub w sklepach "Galluksa" /galanteria luksusowa, / trzeba zapłacić kierownikowi łapówkę dochodzącą do kilkunastu tysięcy złotych. Łapówka taka opłaca się, gdyż pracownicy mogą pierwsi rozkupić towary jakie do sklepu nadejda i odsprzedać je z wielkim zyskiem na czarnym rynku. Kierownicy takich zakładów godzą się często przyjmować łapówkę miesięcznymi ratami.

W hotelach trudno jest dostać pokój jeśli się nie da łapówki portierowi, który zresztą głównie z tych łapówek żyje, gdyż uposażenie tej kategorii pracowników nie przekracza paru set złotych.

Węgla na opał kupuje się często od kolejarzy, którzy kradną go z transportów kolejowych, niejednokrotnie w porozumieniu z magazynierem zakładów, dla których transporty są przeznaczone.

#### Official Cars Used as Taxi Cabs

Benzyne do samochodów najlepiej jest kupować od szoferów, którzy mają prawo nabywania jej po 2.50 zł. za litr, podczas gdy cena turystyczna wynosi 4.80 zł. za litr. Wprawdzie szoferzy przedsiębiorstw państwowych czy spółdzielczych mają premie od ekonomicznego zużycia benzyny, sprzedają jednak benzynę przydzielonej lepiej im się opłaca. Innym sposobem zarabkowania szoferów prowadzących wozy transportowe, jest zabieranie po drodze pasażerów lub prywatnych towarów, za przewóz których pobierają opłaty do własnej kieszeni. W Warszawie szoferzy taksówek zabierają po kilka przygodnie spotkanych osób, z których najdalej jadąca płaci kwotę wykazaną na liczniku, a wysiadający po drodze umowne kwoty idące do kieszeni kierowcy. Na przystankach tramwajowych w Warszawie zatrzymują się niejednokrotnie szoferzy samochodów różnych dygnitarzy jadący w danej chwili pustym wozem i proponują czekającemu na tramwaj przewóz za umówioną opłatą.

#### Examples of Speculation

Jako przykłady niezwyklej pomysłowości różnych spekulantów znajomy mój podał dwa fakty, które miały miejsce w czasie jego pobytu w Polsce. W Warszawie do sklepu z zabawkami przyszedł ktoś trudniący się wyrobem zabawek i zaoferował kilkadziesiąt niedzwiałków uszytych z t.zw. sztruksu /prazkowany welwet./ Sklep nabył od niego owe misie do sprzedaży. Już na drugi dzień cała dostarczona ilość została rozsprzedana. Zwrócono

/more/



sie wiec do niego z zapytaniem czy mógłby dostarczyc sklepowi druga partie towaru. Przedsiębiorczy dostawca chetnie sie zgodzil pod warunkiem, ze sklep postara sie o przydzielenie mu odpowiedniej ilosci sztruksu, o który wówczas bylo bardzo trudno. Po otrzymaniu odpowiedniego przydzialu materialu ów rekodzielnik dostarczyl te sama ilosc niedzwiadeków, które znowu natychmiast zostaly rozkupione. Operacja ta powtarzala sie kilkakrotnie, zawsze z ta sama iloscia niedzwiadeków, która byl w stanie wykonac dostawca. Wreszcie wyszlo na jaw, ze jegomose ten ciagle te same misie dostarczal do sklepu i na drugi dzien przez podstawione osoby je wykupywal, a przydzielony sztruks sprzedawal na "ciuchach" z ogromnym zyskiem.

W SZCZECINIE zniknely z obiegu pieciogroszowe monety aluminiowe. Jak sie okazalo, ktos wykupil je w banku dajac lapówkę dyrektorowi, który w innym razie nie wydalby calego zapasu bilonu jednej osobie. Nabywca pieciogroszówek sporzadzil z nich medaliki z Matka Boska, które sprzedawal po kilka zlotych za sztuke.

Te wszystkie oszustwa i kretactwa sa powszechnie znane i nie wzbudzaja innych reakcyj jak tylko uznanie dla pomyslowosci przedsiębiorczych jednostek.

Zreszta i same instytucje panstwowe stosuja różne oszukancze procedery. Tak n.p. papierosy monopolowe okreslonej marki fabrykowane sa z coraz gorszego tytoniu, aby po pewnym czasie wrócić do pierwotnej wartosci, ale juz pod inna nazwa i w cenie wyzszej od poprzedniej. Te nowe papierosy znowu przez pewien czas utrzymuja sie w tej samej jakosci, po kilku miesiacach wydatnie sie pogarszaja i zostaja zastapione przez drozsze, a nie lepsze niz byly poprzednie w poczatkach sprzedazy.. Podobnie pudelka zapalek licza coraz mniej zapalek, bulki traca na wadze zachowujac poprzednia cene i t.p. Wielki skandal mial miejsce z bucikami damskimi importowanymi z Belgii, które sprzedawane byly w cenie 750 zlotych za pare. Buciki te, o estetycznym zreszta wygladzie, okazaly sie tak tandetne, ze po pierwszym deszczu ulegaly zupelnemu zniszczeniu. Gdy ktos napisal do konsulatu belgijskiego w Warszawie z prosba o wyjasnienie dlaczego tak tandetny towar zostal z Belgii eksportowany do Polski, otrzymal odpowiedz, ze Polska Misja Handlowa w BRUKSELI wiedziala o zlej jakosci tych bucików, kupila je jednak ze wzgledu na bardzo niska cene, odpowiadajaca wartosci dwudziestu zlotych za pare. Na tych wiec bucikach panstwo zarabialo w nieuczciwy sposób 730 zlotych na parze.

End.